KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 3 (15) Grudnia. — Rok 1852. № 333. Jutro, ŚŚ. Albiny, Antoniny i Adelajdy.

Nabożeństwo żałobne po J. C. W. W. Xięciu Maxymiljanie *Leuchtenbergskim*, odprawione zostało w Kościele S. Michała w *Munich* d. 24 Listopada. Królowie JJMość Maxymiljan i Ludwik, Królowe JJMość Marja i Teressa, JJ. KK. WW. Xiążęta Luitpold i Adalbert, znajdowali się na tym obrzędzie, na którym obecni byli również Wielcy Urzędnicy Dworu Królewsko-*Bawarskiego*, wszyscy Ministrowie, Członkowie Ciała Dyplomatycznego w *Munich*, i Urzędnicy Domu Xiążęcego *Leuchtenbergskiego*. Uważano także w Kościele cały korpus kadetów, który Dostojny Nieboszczyk w czasie ostatniego w *Bawarji* pobytu, hojnie obdarzył. Msze czytane rozpoczęte zostały nazajutrz w Kaplicy Pałacu Xiążęcego *Leuchtenbergskiego*, i zakończyły szereg obrzędów żałobnych, podczas których żal publiczny nie przestawał świadczyć, jak żywą jest pamięć wysokich cnot Zmarłego. (Tyg: Peter:).

W skutek porozumienia się JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, z Zarządzającym Ministerstwem Finansów, dozwolono Komorze IIéj Klassy *Wieruszów*, sposobem próby przez lat dwa, pobierać cła, oprócz od przedmiotów, które obecnie wolno jest oclić, jeszcze i od następujących towarów, jako to: *cynamonu* suchego, *skór* wyprawnych wszelkich, *glejty*, wód: *kolońskiej* i innych, *farb*, *granatów*, roboty *drewnianej* stolarskiej, naczyń *fajansowych*, *futer*, tudzież wyrobów z *futer*, i *wód mineralnych*.

Magistrat Miasta Warszawy.— Po zniesieniu się z Wydziałem Celnym przy Kancelarji Namiestnika J. C. K. MOŚCI w Królestwie, i za zgodą Jego Xiążęcej Mości, Departament Handlu Zewnętrznego, podał do wiadomości Władz Celnych, że *polską* nizkiej próby monetę 10° i 5° groszową, należy uważać za zakazaną do wprowadzania z zagranicy na zasadzie pozycji 451ej Taryffy ogólnej, z r. 1850.— Prezydent, Rz: Radca Stanu *Andrault*. Naczelnik Kanc: *Luceński*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Stanisława *Zielickiego*, lat 24 liczącego, służącego, z domu Nro 2247*b*, i Antoniego *Czarneckiego*, terminatora szewckiego, z domu Nro 1788 bez wymeldowania wyszłych, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosili się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swą zameldowali; a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

JW. JXiądz Prałat Wiktor Hra: *Ożarowski*, przybył z *Żytomierza* do *Warszawy*.

W *Petersburgu* rozstali się z tym światem, Jenerał-Major, Dmitry *Sokołow;* i Wdowa po Jenerale-Lejtnancie, Lubow *Majewska*.

Za duszę ś. p. Xiędza Jana *Słupeckiego*, Kanonika Katedry *Podlaskiej*, Proboszcza Parafji *Niwiskiej*, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele Sgo Jana w *Warszawie*, jutro o godz: 10tej z rana; na które Familja, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro o godzinie w poł do 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, (jako w trzecią rocznicę), za dusze ś. p. Andrzeja i syna jego Kazimierza *Trzeszczkowskich;* na które, pozostała Familja, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Exportacja zwłok ś. p. Józefa *Klemczyńskiego*, zmarłego w 53 roku życia, odbędzie się dziś o godz: 1ej z południa z Kościoła po-*Paulińskiego* na smętarz *Powązkowski*.

Okolica *Chmielnika* w Powiecie *Stopnickim*, zasmuconą została skonem jednego ze swych współ-obywateli. Ś. p. Ignacy *Wendorff*, zasłużony Oficer wyższy b. W. P., h. *Wierzba*, starożytnej rodziny potomek, zakończył życie w 60 roku wieku swego, dnia 25go z. m. we wsi *Drugnia*. Znany ten Mąż z cnot swoich, posiadał najczulsze i najszlachetniejsze serce, ozdobiony umysł najprzyjemniejszemi przymiotami. Poważany i kochany od Sąsiadów, współ-Obywateli; równie był ceniony od Kolegów w zawodzie wojskowym. W pierwszym pułku strzelców konnych nowej organizacji, przedstawiony był przez W. X. Konstantego Cesarzewicza, Wodza Naczelnego, w BOGU spoczywającemu N. Cesarzowi ALEXANDROWI, jako wzór Oficerów. Zostawił po sobie nieutuloną w żalu Żonę i dwoch synów, a pamięć niezgasłych cnót i przymiotów w sercach tych, co go za życia znali.

Znane od lat tylu jedno z najpiękniejszych religijnych pism perjodycznych, to jest *Pamiętnik Religijno-Moralny*, i w roku następnym 1853 podług tegoż samego programatu, w takiej samej formie i objętości jak dotąd, wychodzić dalej będzie. Przedpłata przyjmuje się w Redakcji samej i w celniejszych Xięgarniach *Warszawskich*, rocznie po rs. 4 k. 50; półrocznie po rs. 2 k. 55; na prowincji po wszystkich Urzędach i Stacjach pocztowych, z opłatą portorji, rocznie rs. 5 k. 10; półrocznie rs. 2 k. 85. Nadto uiszczać można przedpłatę, i otrzymywać *Pamiętnik* za pośrednictwem wszystkich Konsystorzów Dyecezalnych tak w Królestwie jak Cesarstwie, i w *Gazetnej Expedycji przy Wileńskim Gubernjalnym Pocztowym Kantorze*. Xięgarnie zagraniczne w *Prusach*, *Austrji*, i gdziekolwiek jest w użyciu narzecze *słowiańsko-polskie*, mogą mieć expedjowany sobie ten dziennik, bądź przez pocztę, bądź przez okazję, za porozumieniem się wprzód listownie z Redakcją. Ktoby sobie życzył mieć oddzielnie przesyłane zeszyty miesięczne do najbliższej swego zamieszkania Stacji pocztowej tak w Cesarstwie jak Królestwie, oprócz ceny prenumeracyjnej wraz z kosztami przesyłki rs. 5 kop. 10, uiścić nadto raczy rs. 1 na koperty, czyli razem rs. 6 k. 10 w Kantorze *Warszawskim* Expedycji Gazet

lub w samej Redakcji. Ostrzega się przytem, iż w jednej kopercie można i dwa exemplarze *Pamiętnika* otrzymywać. Odbierający zaś w kopertach przez pocztę wszelkie Gazety *Warszawskie*, mogą mieć także dostarczane po jednym lub po dwa poszyty *Pamiętnika Religijno-Moralnego*, bez żadnego dodatku za koperty i za opłatą jedynie zwyczajnej kwoty prenumeracyjnej rs. 4 k. 50, kosztów portorji kop. 60; czyli razem rs. 5 k. 10. Do jednego z numerów następnych, dodany będzie *Przegląd* artykułów zawartych w 23ch tomach *Pamiętnika Religijno-Moralnego*, dotąd na widok wyszłych.

Wystawa obrazów w *Madrycie*, była tego roku bardzo okazałą. Pomiędzy obrazami wystawców zagranicznych, szczególną zwracał uwagę obraz przedstawiający: *śmierć młodej Dziewicy, w obec Matki i Kapłana*. Obraz ten zdaniem gazet i znawców, trzymał pierwsze miejsce na wystawie; jest on pędzla młodego Artysty, P. Tadeusza *Góreckiego*. (P. *Górecki*, jest Artystą Cesarskiej Akademji sztuk pięknych w *Petersburgu*; pisaliśmy już o pracach jego. Był w *Warszawie*, lat temu dwa).

Otrzymaliśmy w tych dniach wyborny okaz starożytnej *krzemiennej siekierki*, znaleziony przy kopaniu rowów w parafji *Zbuczyn*, we wsi *Piory wielkie*. Na powierzchni gruntów naszych trafiało się nieraz znajdować tego rodzaju dawne narzędzia, wyrobione z najtwardszych kamieni polnych, jakoto: z *serpentynu*, *trapu*, *krzemienia*, odpowiednie dzisiejszym *młotkom*, *dłutom toporkom*, i t. p. teraz z *żelaza* tylko wyrabianym, zkąd wnosimy, iż te kamienne narzędzia są zabytkami przemysłu u ludów, które nie znały jeszcze użycia *żelaza*. Podanie że już *Tubalkain, pracował młotem i był rzemieślnikiem wszelkiej roboty z miedzi i żelaza*, jest dowodem, że użytkowanie z metalów znane było ludziom tak dawno, jak tylko dzieje zasięgnąć mogą. Nie idzie wszakże za tem, ażeby nie miały w różnych epokach istnieć ludy szczególne, które albo nie wprowadziły jeszcze do siebie trudnej sztuki gospodarowania z kruszcami od wytopienia ich aż do uczynienia ciągłemi, albo i zupełnie o niej nie wiedziały; i im to przypisujemy te wyroby kamienne, które umiano nawet w stosowne trzonki drewniane osadzać. W różnych zakątach *Afryki*, w północnej *Azji*, w *Australji*, na odległych wyspach i t. d., są jeszcze i dziś mieszkańcy, używający kamienia tam, gdzie my używamy żelaza, i przywożone od nich narzędzia kamienne, mają bardzo wiele podobieństwa z temi, które się trafia znajdować u nas na polach. Te ostatnie, archeologowie nasi odnoszą do epoki wielkich wędrówek ludów, które tu napłynęły z *Azji*, i nie tyle za rolnicze lub rzemieślnicze uważają je sprzęty, ile raczej za oręż używany wśród bitew wojennych. Prawie zawsze widać w tych zabytkach kamień nie należący do gruntu, na którym się znalazły, lecz pochodzący z obcych okolic, o czem przekonać się łatwo na wielu okazach, składających zbiory Barona Ed: *Rastawieckiego*, lub Alexan: Hr: *Przezdzieckiego*, najliczniejsze u nas w tym rodzaju, i obejmujące okazy nie tylko tu, ale i w Guber: zachodnich i t. d. znalezione, a zawsze tę samą cechę przemysłu noszące. *Krzemienne* noże, siekierki, strzały i t. p. znajdowano i na polach *Francji*, gdzie około *Périgueux* odkryto nawet miejsce z wielkim ich zbiorem, miejsce w którem zapewne ówczesna fabryka ich istniała. Ciekawi mogą oglądać w *Redakcji Kurjera*, okaz *Zbuczyński*, przeszło 5 cali długi, a prawie 3 w szerokim końcu wynoszący, złożony ze sztuki *krzemienia* o 2ch warstwach, to jest w półprzezroczystej *płowej*, i ciemnej *orzechowo-żółtawej*, i dowodzący nie małej biegłości rzemieślnika w ołłukaniu i szlifowaniu kamienia.

Między innemi wybrańcami *Fortuny*, którzy w ostatniem ciągnieniu 5ej klassy *loterji klassycznej*, uszczęśliwieni zostali wygraną, jest Ryszard *Radomiński*, mający lat 12, i znajdujący się w drukarni od miesięcy ośmiu. Chłopczyna ten nabył jedną *piątkę* losu, którą opłacał z dziesiątaków zarabianych przez siebie, (jako uczeń w drukarni, nie mający żadnego stałego wynagrodzenia) za prace nocne. Wzięta przez niego *piątka*, padła na rs. 2,500, i pomimo radości jaką mu sprawiła wiadomość o wygranej, lubo zdawało się iż uciekł do Rodziców, powrócił jednak na czas, i całą noc przy odbieraniu z maszyny drukowanych *codziennych* a do *Kurjera* dołączanych *tabelek*, przepędził, spoglądając z radością na swój wydrukowany Numer, zwiastujący nie tylko jemu, ale nadto licznej i niezamożnej rodzinie jego, *fortunkę*.

Listopad r. b. był niepogodny, wilgotny, mglisty, w deszcz obfity, przeszło o jeden stopień cieplejszy niż zwykle. Pierwsze dziesięć dni były ciepłe, następne pięć mroźne, ostatnie piętnaście ciepłe, średnia temperatura całego miesiąca wynosi ciepła 2,43 stop: R., i jest wyższa o 1,22 stop: od normalnej. Największe ciepło dochodziło 9,4 stop: R. d. 6 z rana przy wichrze południowo-zachodnim; największe zimno 9,7 stop: R. dnia 13 z rana. Najcieplejsze dni były: 4, 5, 8, 17, 22, 24; najzimniejsze dni: 11, 12, 13, 14, 15. Średnia wysokość barometru miesięczna jest: 27 cali 7,49 lin: par: o 2,08 linji mniejsza niż zwykle. Zmiany barometru przy wichrach były znaczne i częste; w nocy z dnia 8 na 9 w przeciągu ośmiu godzin, barometr opadł na 4 i pół linji. Miesiąc ten odznaczał się częstemi i grubemi *mgłami*; w dniach 4, 5, 24, *mgła* przez cały dzień trwała. Dni pogodnych było 2, na pół-pogodnych 4, pochmurnych 24; dni deszczu 13, śniegu 3, mgły 11, wichrów 5, wiatrów mocnych 13. Wiatr panujący: południowo-wschodni. Wilgotność powietrza średnia miesięczna wynosi 94,1 na 100, albo co do ciężaru 6,09 granów na jednym metrze sześciennym powietrza; wilgotność ta jest o 4 setne większa niż zwykle. Ilość wody z deszczu i śniegu co do wysokości wynosi: 22,69 lin: par:, o 2.43 lin: par: więcej jak zwykle. *Elektryczność* atmosferyczna w dniach 1. 4. 5. 8. 11, 13, 17, 18, 21, była bardzo silna, osobliwie w dniu 13 przy znacznym mrozie; w południe *elektrometr* pokazywał 50 stopni natężenia; przeciwnie w dniach 2. 7, 19, była bardzo słaba. Dnia 1 i 9 pokazywały się plamy na *Słońcu*. Dnia 11 o godz: 8 min: 22 wieczór, świeciła *zorza północna*.

Xięgarnia R. *Friedleina*, przy ulicy *Senatorskiej* Nro 460, odebrała następujące nowe dzieła: *Atlas zoologiczny* w 45 tablicach, z nazwami w języku polskim, niemieckim i łacińskim, exemplarz starannie kolorowany, rs. 4 kop. 50. M. *Zieleniewskiego*: *Wody lekarskie Szczawnickie*, kop. 60. T. *Sierocińskiego*: *Pogląd historyczny* i *krytyczny* na pisownię *polską* od roku 1808 aż do naszych czasów, 2 tomy, kop. 60. *Zbiór wiadomości chemiczno-farmaceutycznych* pod względem teorji i praktyki, podług najnowszych doświadczeń ułożony przez Dra T. *Heinrich* i Jana *Schiller*, Magistra Farmacji, 2 tomy z prenumeratą na tom 3ci, rs. 7 kop. 50; po wyjściu ostatniego tomu, cena na rs. 9 podwyższoną zostanie.

Wszystkim Osobom spragnionym nowości, ale głównie takich, które łączą z przyjemnością użytek, przypominamy znany skład materjałów piśmiennych dawniej pod firmą *Dal-Trozzo*, dziś P. *Arnholda*, przy ulicy *Senatorskiej* istniejący. Jeżeli bowiem chcemy się *wziąść za pióro*, znajdziemy tam pióra, tak obfitych i licznych rodzajów, o jakich tylko pomyśleć możemy, a mianowicie: *złote*, *stalowe*, *łabędzie*, *gęsie* i omało że nawet nie *pawie;* od piór idąc do papieru, ten począwszy od *Jeziorny* i *Soczewki*, czyli mówiąc od krajowego, przebiegniemy *angielski*, *francuzki*, i oprzeć się możemy aż o *chiński*. Co się zaś tyczy materjałów, piśmiennych, jak *kałamarzy*, *atramentów* wszelkiego koloru, *ołówków*, *przycisków* do papieru i t.d., tych gatunki zaledwie objęlibyśmy pamięcią, chociaż wszystko, zwłaszcza ze względu na dobroć, użyteczność i piękność swoją, powinnoby pozostać w pamięci. Wyborna zaś *kalka* płócienna o której niedawno wspominaliśmy, ciągły odbyt znajduje, bo okazała się nader praktyczną. W ogóle każdy przedmiot w sklepie P. *Arnhold*, zasługuje na uwagę, gdyż Właściciel wszelkich dokłada starań, aby nietylko utrzymać wziętość dawnej firmy, ale nadto, uświetnić takową, przez zadosyć uczynienie pod każdym względem, żądaniom Publiczności.

Na teraźniejsze długie wieczory, osobom szukającym zabawy, czy to w odosobnieniu lub w towarzystwie, a bez natężenia umysłu, albo raczej dla jego odpoczynku, zalecamy następujące xiążki, znajdujące się w xięgarni S. *Orgelbranda*, przy ulicy *Miodowej* pod N° 496: *Tajemnice Magji*, czyli sztuki czarodziejskie podług *Pinettego*, *Petronellego*, *Bosca*, *Comta*, *Enselina*, *Eckartshausena* i innych; cena kop: 90. *Kartologja*, nowa gra towarzyska z 51 figurami, z textem objaśniającym w 3ch językach: *polskim*, *francuzkim* i *niemieckim*; kop: 60. *Rozrywka* na długie wieczory, czyli zbiór rozmaitych *kabałek*, zwykle *pasjans* zwanych; kop: 45. *Kabalistyka*, czyli odkryta tajemnica wróżenia ludów starożytnych; kop: 50. *Wielka kabała* Panny *Le Normand*, z 56 rycinami kolorowanemi; rs. 1 kop: 50. *Karola Bosco* zabawny sztukmistrz kartowy; kop: 50. Ostatnich dwóch, tylko kilka jeszcze jest exemplarzy.

Codziennie prawie są przypadki *oparzelizny;* najpowszechniej, oparzone części okładają zimną wodą, skrobanemi kartoflami, etc., co chociaż uśmierza ból na chwilę, przedłuża go jednak potem. Łatwiej jednak goją się oparzelizny środkiem domowym następującym: Zwyczajne *mydło białe* należy drobno uskrobać, w gorącej wodzie rozpuścić, tak aby się całkiem rozeszło, i niejako na papkę zamieniło. Rozczyn ten smaruje się na czysty płatek płócienny na grubość np. noża, i przykłada na miejsca oparzone. Ból chwilowo wzmaga się, najwięcej trwa kilka minut, poczem zupełnie ustaje, a miejsca zbolałe goją się bardzo prędko. Okłady ponawia się co 12 lub 24 godzin, a nawet i częściej, jeżeliby znów boleć zaczęło.

W. Henryk *Sichrowski*, Sekretarz Jeneralny Kolei Żelaznej *Północnej Austrjackiej*, przesłał z *Wiednia* na ręce P. Mathjasa *Rosen*, 2,500 reńskich banknotami *austrjackiemi*, z życzeniem, aby Pan *Rosen* takowe własnoręcznie rozdał pomiędzy biednych Starozakonnych, najmocniej dotkniętych skutkami ostatniej epidemji. Pan *Rosen* uprosiwszy Wną Zofję *Saulsohn*; WW. Dra *Goldszmitd*, Kaznodziei tutejszej Gminy Starozakonnych; Jana *Glücksberg*, Prezydującego D. B. O. W.: Jakóba *Rothwand*, Sekretarza tegoż Dozoru; dla pomożenia mu w wykwalifikowaniu osób z tego wsparcia korzystać mających; idąc za wolą dawcy W. *Sichrowskiego*, uskutecznił własnoręcznie rozdział rzeczony w sposób następujący: Osobom: 1, rs. 75; 1, rs. 60; 1, rs. 45; 1, rs. 40; 2 po rs. 30, rs. 60; 1, rs. 24. 1, rs. 20; 31 po rs. 15, rs. 465; 47 po rs. 10, rs. 470; 22 po rs. 7 kop: 20, rs. 158 kop: 40; ogółem rs. 1,417 kop: 40. Właściwa wartość 2,500 reńskich, równa się summie rs. 1,350; lecz niechcąc pominąć żadnej z osób zgłaszających się, P. *Rosen* brakującą ilość z własnych funduszów zastąpił. W imieniu zatem wspartych, niesiemy podziękę szanownemu dawcy tak znacznej kwoty, a chociaż w wewnętrznem zadowoleniu, znajdzie on najmilszą dla siebie nagrodę, niech jednak przebaczy *Kurjerowi*, te słów kilka, w których zawiera się prawdziwa wdzięczność *sto siedmiu* mieszkańców *Warszawy*.

W tej chwili *moda* wacha się między *korsażem bawetowym* a *korsażem okrągłym*. Zdaje się, że się skończy na tem, że Damy *bawet* odetną, co skróci *korsaż*, a niezmieni talji, gdy tymczasem *talie krótkie* musiały by pociągnąć koniecznie za sobą *spódnice obcisłe*, co nigdy a tem mniej teraz, pięknem by nie było. Drugą nowością toaletową, są *wolanty* u sukni *atłasowych*, dotąd przy tym rodzaju sukien wcale nie używane. *Girlandy*, *dyademy*, *upięcia* z kwiatów sztucznych, zdobione są *liściami złotemi* albo *srebrnemi*. Suknie *organdynowe* będą zdobione desseniem *złotym*, *srebrnym*, albo w *arabeski*.

Wielu z Czytelników *Kurjera*, zna budowę mostu *Pancera* na *Wieprzu* pod *Kośminem*, który w r. b.. wyreparowany został. W moście tym całe wiązanie jest nad pokładem a nie pod spodem jak zwykle. Owoż Inżenier *francuzki* P. *Vergniais* zrobił projekt do budowy mostu wiszącego na *Saonie* w *Lyonie*, który od budowy mostu *Pancera*, tym tylko się różni, że oprócz głównej arkady przez rzekę przeznaczonej, ma jeszcze

po pół arkadzie na przyczołkach dla połączenia z pokładem mostu wiszącego, nad rzeką, dwóch części miasta, *Fourvières* i *Chartreux*, nad brzegami rzeki wysoko stojących. (Numer *Illustration Paryzkiej* z 27 z. m., obejmuje rysunek nowo projektowanego mostu).

Prace około kanałów na ulicy *Długiej* w tych dniach ukończono, i ulica ta w punkcie od rogu ulicy *Miodowej* ku domowi *na rurach*, dla przejazdu otworzoną została.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. Z. rs. 1 kop. 50, i od J. K. kop. 60, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od J. A. rs. 1 dla sierot po cholerycznych.— Od K. W. rs. 1 kop. 50, dla Wdowy M. *Płazowskiej* z 5giem dzieci, przy ulicy *Piwnej* pod Nr 111.

Zaonegdaj, w ogrodzie należącym do posesji N° 1066 lit: *k*, znaleziono powieszonego mężczyznę, lat około 46 liczącego, który jak z śledztwa okazało się, nazywał się Jakób *Szoter*, był rodem z *Szwajcarji*, i przybywszy do kraju tutejszego przed 15tą laty, utrzymywał się wraz z 4rgiem nieletnich dzieci, z professji ciesielskiej.

Między nadesłanemi do *Redakcji Kurjera* osobliwościami, zasługuje na szczególniejszą uwagę *ziarnko pszenicy*, na którem wypisaną jest piórem i czarnym atramentem, cała modlitwa ZDROWAŚ MARJA, zawierająca 171 liter, oraz dodatek następny: Pisano dla Wgo Juljana *Łubikowskiego* Rachmistrza czynności Propinacyjnych w Powiecie *Bialskim;* przez Karola *Zaborowskiego* w *Woskrzenicach*, dnia 12go Września 1852 roku; *litter* 141, razem *litter* 312. Osobliwość tę, można obejrzeć każdego czasu w *Redakcji Kurjera*, za wrzuceniem *co łaska* do puszki dla biednych.

Czwarty tom dzieła *Humboldta*, p. t. *Kosmos*, drukuje się w *Sztuttgardzie*. Ważnego tego dzieła tłumaczeń jest 14, z tych jedno *rossyjskie*, jedno *polskie*, cztery *angielskie*, dwa *francuzkie*, dwa *hiszpańskie*, jedno *holenderskie*, jedno *włoskie*, i jedno *duńskie*.

W tych dniach nadeszły do składu P. *Sennewalda*, wizerunki znakomitego Artysty skrzypka, Pana Nikodema *Biernackiego*, odznaczające się nadzwyczajnem podobieństwem. P. *Biernacki* opuszcza *Warszawę*, ale wkrótce po wycieczce swej na wieś, wróci do nas w przejeździe do Cesarstwa.

Czas gazeta *Krakowska* i *Kreutzzeitung* gazeta *Berlińska*, podają wyliczenie wszystkich *planet* systematu *Słonecznego*, znanych od starożytnych, i nowo odkrytych od roku 1781. Obie te gazety podają jako nieznane z nazwisk, *trzy planety* odkryte przez *Hinda* w *Londynie* w roku bieżącym. Dwóch z tych *planet* już dawno nazwiska podał *Kurjer Warszawski;* są niemi: *Melpomena* i *Fortuna;* nazwisko trzeciej, i nam jest jeszcze niewiadome.

Gmina *Ewangelicko-Augsburgska*, w ciągu z. m. utrzymywała w Domu przytułku ubogich starców i kalek obojej płci 53; udzieliła wsparcie miesięczne pieniężne stałe w ilości od kop: 45 do rs. 1, osobom 89. Ogólna przeto liczba osób wspieranych i całkowicie utrzymywanych w zeszłym miesiącu, wynosi 142.

Bezimiennie złożono dla Domu Starców Ewang: rs. 3, które wprost do właściwej kassy wpłynęły.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16, dają rs. 5 k. 15; za *listy zastawne* nowe, żądają rs. 15 k. 7, dają rs. 15 k. 5; wartość kuponu kop: 28²/₃.

I wczoraj na koncercie Panien *Neruda*, Teatr Wielki był napełniony. Nie widzimy potrzeby powtarzania się w opisie zadowolenia i zapału Publiczności, wszelkie wdawania się w szczegóły, byłyby już zbyteczne; zakończymy tylko donosząc Czytelnikom naszym, iż Pannę *Wilhelminę* przywołano 20-kroć, *Amelję* 10, *Marję* 6-kroć.

Płock, d. 10 Grudnia. — P. Kazimierz *Łada*, dawszy w tutejszem mieście trzy koncerta, wyjechał do *Włocławka*. Zbytecznem byłoby, powtarzać te pochwały, jakiemi już wszechstronnie ten Artysta okryły został, dodamy tylko, iż z talentem, połączył serce szlachetne, dowodem tego, ostatni Jego koncert, dany na korzyść ubogich w dniu 8ym Grudnia. Chwała i wdzięczność Tobie szlachetny nasz ziomku! — *Z....*

W dniu 18 (30) Listopada, pozostało w *Petersburgu* chorych na *cholerę* osób 430; od tej daty, po dzień 23 Listopada (5 Grudnia), zachorowało osób 290, wyzdrowiało 139, umarło 125, pozostało w kuracji na dzień 23 Listopada (5 Grudnia), osób 456.

ANGLJA.— Z powodu nowego budżetu, liczne odbywają się meetingi po rozmaitych stronach kraju i w wielu dzielnicach samego *Londynu*. — W *Southampton* zdarzył się wypadek *żółtej febry;* podobno wszystkie okręta przybywające z *Indji Wschodnich*, z miejsc, gdzie panuje ta zaraza, ulegną kwarantannie.— W okręgach fabrycznych wiele jest do roboty; do *Australji* co tydzień nowe odpływają okręta, i na nich mnóstwo towarów i wyrobów wszelkiego rodzaju. Rząd wysłał tam 50 policjantów z 3 szerżantami i 1 Inspektorem, ugodzonych bardzo drogo, bo w *Australji* brak policji jest powodem wielu nadużyć. (Pr. G.)

AUSTRJA.— Xiężniczka *Waza* nie przybędzie do *Wiednia* na zimę, ale przepędzi ten czas w swych dobrach w *Morawji* i w *Brünn*.— Konferencje celne zasiadają wprawdzie, a pełnomocnicy nie rozjadą się, ale robota nie idzie, i wypadków żadnych z tych narad spodziewać się nie należy, tembardziej, że porozumienie z *Prusami* jest niezawodnem. — Xiążę *Metternich* tej zimy wiele osób przyjmuje: co dzień prawie jego salony są pełne. — Z *Berlina* donoszą o otwarciu konferencji celnych, do których i *Austrja* będzie przymuszoną. (N. Pr. Z.)

BELGJA.— Dzienniki *Bruxelskie* ogłosiły text czasowego układu handlowego zawartego z *Francją*.— Prezesem Senatu *Belgijskiego*, jest Xżę *de Ligne*. (Ind. B.)

FRANCJA. *Paryż 9go Grudnia*.— Rozprawy Senatu nad uchwałą zmian w ustawie, zapewne nie prędzej jak dopiero około Poniedziałku się skończą. Projekta jednak pewno przejdą bez zmiany; mówią nawet, że Senat, by wynagrodzić Marszałkowi *Hieronimowi*, swą poprzednią opozycję, powiększy uposażenie jego rodzinie, przeznaczone do 2ch miljonów fr. Ciału Prawodawczemu też chcą dać pewną wynagrodzenie, a to

w dodatkach do płac, a mianowicie: 1) pensje deputatów z 6,000 do 10,000 fr. rocznie podwyższyć; 2) biura będą co miesiąc odnawiane, ich Prezesi i Sekretarze, będą wybieralni, dotąd zaś najstarszy wiekiem jest Prezesem, najmłodszy Sekretarzem; 3) wolno będzie Ciału Prawodawczemu posyłać 3ch członków do Rady stanu dla obrony poprawek do projektów praw przedstawionych.— *Monitor* ogłosił dwie noty które dobre wrażenie zrobiły. W pierwszej rząd donosi, że wszyscy skazani polityczni ułaskawieni będą, (z wyjątkiem ludzi, którzy dopuścili się zbrodni potępianych przez wszelką moralność), byle się zobowiązali nieprzedsiębrać nic przeciw rządowi. W drugiej rząd donosi, że żadnych pozwoleń nowych na budowę kolei żelaznych i inne podobne przedsięwzięcia udzielać nie będzie, dopóki dotychczasowe przemysłowe papiery nie uregulują się na giełdzie. W istocie tyle nowych projektów i spekulancji w ruch puszczono, że kapitaliści zaczęli się obawiać przesilenia. Zalecono też Prokuratorom czuwać nad wszystkiemi kompanjami przemysłowemi. Według tej noty podano rządowi tyle projektów nowych kolei żelaznych, że ich długość wynosiłaby 7,000 kilometrów przeszło, na co potrzeba by blizko 2 miljardy fran: kapitału. — Marszałek *Magnan* zostanie mianowany niezawodnie Gubernatorem miasta *Paryża.* — Przemiany w gabinecie nie nastąpiły, ponieważ P. *Persigny* postanowił pozostać w Ministerjum spraw wew: i pozostanie. — Ministrowie oddali już zwykłą urzędową wizytę Lordowi *Cowley.*— Jenerał *St. Arnaud* wydał swą córkę za Margrabiego *de Puységur;* Cesarz dał Pannie młodej 300,000 fr. posagu, a Pana młodego zrobił swym oficerem służbowym. Lekarz Cesarza Dr *Conneau,* żeni się z Panną *Pasquelini;* Cesarz daje Pannie młodej 100,000 fr. posagu.— Xżę *de Mortemart*, zostanie Wielkim Marszałkiem pałacu, (to tylko dygnitarstwo wielkie korony, ma być wskrzeszone).— Nie P. *Morny*, ale Hr: *Flahaut*, ma się udać do *Niemiec*, i brać ślub przez prokurację w imieniu Cesarza z Xiężniczką *Waza;* Xiężniczka ta, kiedyś ścisłą przyjaźnią z Hrabiną *Chambord* była złączoną.— Do tej pory nowe Cesarstwo uznanem zostało przez rządy: *Neapolu, Anglji, Belgji, Sardynji, Hiszpanji, Szwajcarji.*— P. *Thiers* wrócił z *Londynu;* P. *Odilon-Barrot*, wraca przez *Genuę* i *Turyn* do *Francji.*— Odjazd *Abd-el-Kadera* o kilka dni opóźnionym został. (Ind. B.)

Hiszpanja. — Z rozkazu Królowej, ogłoszonym został budżet na rok 1853 ułożony, który Izbie przedstawionym być miał. Wejdzie on w wykonanie od 1 Stycznia 1853 roku. — Królowa nader łaskawie przyjmowała Jenerała *Narvaez* na półgodzinnej audyencji; Jenerał nie opuszcza tak rychło *Madrytu*, ma on należeć do komitetu wyborczego opozycyjnego. — Królowa nadała Baronowi *Carondelet y Castanos*, tytuł Xięcia *Baylen* i godność Granda *Hiszpańskiego* 1ej klassy. (Ind. B.)

Szwecja. — W *Stokholmie*, umarł w wieku lat 91, Pan *König*, dawny Nauczyciel Xięcia Następcy Tronu *Gustawa-Adolfa* od roku 1789 do 1805, potem Sekretarz legacji *Szwedzkiej* przy wielu dworach. Od roku 1819, był on niewidomym. (Ind. B.)

Włochy. — *Turyńskie* dzienniki wyłącznie budżetem zajmują się. Uważano, że Naczelnicy prawej strony są przychylni gabinetowi. (N. Pr. Z.)

Rozmaitości.— Kapitan statku *amerykańskiego. Superior*, znużony złemi rezultatami połowu *wielorybów* w zwykłych wodach, puścił się pod koniec r. 1848 na morze *Północne podbiegunowe* przez ciasninę *Beringa*. Po kilku tygodniach, Kapitan *Rays* wrócił z ogromnym ładunkiem tranu i rogu rybiego. Natychmiast *amerykańscy* żeglarze poznali ważność tej wyprawy, i w 1849 roku, 154 okrętów z 5,000 ludzi wypłynęło na północ. Flota ta przywiozła z sobą 206.850 beczek tranu, i 24,861 centnarów rogu rybiego. W roku 1850 powtórzono tę próbę z lepszym skutkiem, a pomimo kilku przypadków w tych nienależycie znanych okolicach morza, zyskano 283,680 beczek tranu, i 36.540 centnarów rogu rybiego. W r. 1851, wartość zysku, licząc w to stratę okrętów, oceniono na przeszło 9 miljonów dolarów, a jeden śmiały człowiek zbogacił kraj o tę summę, i rozszerzył handel, z którego kilkanaście tysięcy ludzi ciągnie zyski.— Przed tygodniem przywieziono do *Berlina* po-raz pierwszy, świeży owoc *bananów*. Przybyły one drogą *Tryestu* w dniach 9ciu z *Alexandrji* (w *Egipcie*). Uczony *Humboldt* poniósł je w ofierze Królowi.— Chociaż nieraz bywa *muzyka* tam gdzie piją *wino*, między tym napojem a tą sztuką piękną nie ma żadnego związku. *Apollo* i *Bachus*, nie są *Syamskiemi* bliźniętami: kieliszki i nóty nie rodzeństwem, nawet stryjecznem. Kos, szpak, kanarek i słowik, tyle muzykalni, nie piją nic prócz wody. Gaj i las na wiosnę brzmią echem pierzastych muzykantów: każdy z nich trzyma z Ojcem *Mathew*, śpiewa ciągle, ale mu nigdy *gardło nie zasycha*.— Jakieś Paniątko, nie bystrego jak widać rozumu, widząc iż matka jego wyjechała ze wsi do pobliskiego miasteczka na jarmark, zostawiwszy na stole przeznaczone na sprawunki pieniądze, wpadł na myśl wysłania za nią umyślnego, i wręczenia jej zostawionej kwoty. Dotąd, znalazł się jak najwyborniej, ale gdy *Janek* na tęgim *siwoszu*, stanął przed dworem, jako przeznaczony przez P. Ekonoma na gońca, Paniątko wyszedłszy, wzruszył ramionami i rzekł z jak najlepszą wiarą: »Głupcy jesteście! Mama pojechała w karecie *czwórką*, a ty chcesz ją dogonić na *jednym* koniu!" i nie posłał pieniędzy.

SZARADA.

Już to przyznać mi zechcecie,
Pierwszych drugich, pełno w świecie,
Lecz tak straszno w nich do koła,
Że aż *trzecie*, *pierwsze* z czoła.
I zaledwie doda ducha,
Druga trzecia, gdy nie sucha.
Wszystka, powiedz ją zgrubiale,
To poważną nie jest wcale,
Powiedz znów jak jest zadana,
Będzie bardzo pożądana,
I w smak przemknie po języku,
Czy duszona, czy w sosiku.
(Zeszła Szarada *Niewody*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Betzhold Fran: Radca Agrono: z Prus rr 471; Drzewiecki Eusta: Oby: z Sobień nr 585; Gurowski Miko: Hr. z Wyszyny nr 414; Jaszowski Jan Nepom: Ob: z Chocimia nr 625; Jaroszewski Winc: Ob: z Krempy nr 585; Kaczkowski Lud: Ob: z Bełchatówka nr 625; Mleczko Onufry Oby: z Bieniewa nr 626; Nakwaski Jan Oby: z Małej wsi nr 586; Potocka Lud: Hr. z Gu: Wołyńskiej; Szamowski Kazim: Oby: z Sierzni nr 60; Wilkoński Tom: Ob: z Trzylatkowa nr 634.

Wyjechali: Arcimowicz Antonina Oby: do Brześcia Lit:; Bułharyn Stan: Oby: do Gub: Grodzieńskiej; Czarniecki Stefan Oby: do Żytna; Kleniewski Fran: Oby: do Poręby; Kamocki Alex: Oby: do Dłutowa; Plater Ziberg Hr. do Kowna; Siemieński Wład: Ob: do Żytna; Starzyński Adolf, i Stempkowski Jak: Oby: do Łęczycy.

DONIESIENIA.

Biuro Techniczne C. L. *Ehestaedt*, Wdowy, ma zaszczyt polecić łaskawej Publiczności, różne przedmioty, które przy nadchodzących Świętach, za miłe upominki dla Młodzieży posłużyć mogą, j. t. Panoramy i Polioramy francuzkie z celniejszemi widokami Europy, Latarnie czarodziejskie, Kamery Obskury, Mikroskopy, Rajscajgi angielskie, francuzkie i bawarskie, oraz wiele innych Narzędzi naukowych, jako też i w gospodarstwie użytecznych; które to przedmioty Biuro Techniczne, po cenie znacznie zniżonej sprzedawać będzie.

Do Składu A. Giwartowskiego et C°, przy ulicy Miodowej, w domu Grabowskiego, nadszedł między innemi wyrobami z massy plastycznej, znaczny **ZBIÓR POPIERSI** ludzi sławnych, ze stosownemi konsolkami. Podobieństwo jest jedną z głównych zalet tych artystycznie wykończonych Popiersi, a przystępna ich cena, ułatwia nader nabycie takowych.



FORTEPJAN mahoniowy, o 6ciu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, i **PŁASZCZ** z cienkiego sukna czarnego, podbity pięknemi szopami, na mężczyznę słusznego wzrostu, są do sprzedania: pierwszy za rs. 80, drugi za rs. 50, pod Nr $1656/_7$, idąc Nowym-Światem ku Alejom, na prawo, za Kościołem Sgo Alexandra, naprost Instytutu Głuchoniemych. Wiadomość w sklepie rzeźniczym.

UCZEŃ z 4tej lub 5tej klassy Szkół Realnych, może mieć pomieszczenie w jednym z Handlów tutejszych. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



W MAGAZYNIE MEBLI, pod Nr 1355 przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, jako to: Garnitury w najnowszych fasonach, Stoły, Konsole, Tualety, Stoliki do kart, Łóżka; Szafy, Komody, Kozety, Szezlągi, Fotele pokryte safjanem, lub bez pokrycia, Krzesła wyplatane, i t. p. różne Meble. (MAGAZYN ten dawniej istniał pod Nr 1401 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, o czem właściciel zawiadamia). — Józef *Olsztyński*.

W domu Grossera pod Nr 668 na Lesznie, jest d nabycia za rs. 66, **ALGIERKA** męzka z Elków damskich nowa, i i wcale nieużywana; można ją obejrzeć każdego czasu. Wiadomość u Stróża miejscowego Piotra, w bramie na prawo mieszkającego.

APTEKA na prowincji, z wolnej ręki do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych W. Galle, przy ulicy Senatorskiej.

RSR: 50 nagrody, za wskazanie lub oddanie do Drukarni Kurjera, **SALOPY** czarnej, podbitej Sobolami.

W Bazarze przy ulicy Granicznej pod Nr 969, są do wynajęcia od Nowego Roku, **LOKALE** średnie, każdy złożony z 2ch Pokoi i Kuchni angielskiej, o 2ch wejściach; i mniejsze tak dla Żonatych jak i Kawalerów; do niektórych z tych mniejszych Lokali, można nawet i zaraz się wprowadzić; **SKŁADY** z Piwnicami i Górkami; zaś od Wielkiej-Nocy, **Lokal** na **Szynk** Wódek i Piwa, w miejscu nader korzystnem, to jest w kamienicy Bazaru od targu za Żelazną Bramą. Wiadomość u Rządcy Domu.

FABRYKA PIERNIKÓW TOROŃSKICH i CZOKOLADY,
A. EHESTAED,
przy ulicy Żabiej pod Nrem 950.

Ma zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, iż na nadchodzące Święta, przysposobiła znaczny zapas, w różnych gatunkach **PIERNIKÓW**, ORZESZKÓW cukrowych, CZOKOLADY, MAKARONIKÓW, i t. p., na które biorącym w większych partjach, dodaję wiadomy rabat; oraz najuprzejmiej uprasza łaskawe i WW. Państwo, ażeby wcześniej raczyły zgłosić się, dla dogodniejszego wyboru i uniknienia w dniach ostatnich natłoku.

Do Magazynu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Krakows:-Przedmieście Nro 407, obok Kościoła Sgo Krzyża, nadszedł w tych dniach świeży transport Towarów, a mianowicie: **HERBATY** Chińskiej w różnych gatunkach; **SAMOWARÓW** w najświeższych fasonach, tombakowych i mosiężnych; **TAC** owalnych pod Samowary; **TAC** rokoko blaszanych; **MASZYNEK** i **MŁYNKÓW** do kawy; Form do Galaret; ŻELAZEK do prasowania; MIEDNIC; LATAREK; LICHTARZY; NOŻY stołowych i kuchennych; ŁYŻEK stołowych; SZCZYPCÓW do świec; NOŻYCZEK i SCYZORYKÓW; oraz PORCELANY i SZKŁA; **KAWJORU** Astrachańskiego; KONFITUR Kijowskich; GROSZKU zielonego; MAKARONU; MUSZTARDY; oraz PERKALIKÓW i CHUSTEK w różnych gatunkach, i innych Towarów, które sprzedaję po cenie miernej.— Jan *Grydin* 1.



Dwa **FORTEPJANY**, i Pjano-Vertikal, są do najęcia lub sprzedania pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w domu Bibljoteka Załuskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni na 1szem piętrze.



SUMMY oddzielne rs. 6,000, 4,500, 3,000 i 2,400, są do umieszczenia, lecz tylko na hipoteki domów w Warszawie. Interesenci raczą zostawić adresy w Cukierni L. Tosio obok Poczty, lub zgłaszać się do mieszkającego przy ulicy Solec Nr 2971, idąc z Tamki w 4tym domu po lewej stronie, codziennie między 2gą a 4tą z południa.— Walenty *Bruck* A. G. i Kom: Dyr: Ubezpieczeń.



BRYCZKA parokonna lub pojedyncza, na angielskich resorach, zupełnie nowa, wraz z zaprzęgiem, jest do sprzedania przy ulicy Nowolipki pod Nr 2236*b*, za pomierną cenę. Wiadomość w Kantorze Loterji.

W Składzie w domu P. Krzemińskiego pod Nr 956, za Żelazną Bramą, dostać można JABŁEK, ŚLIWEK, GRUSZEK i ORZECHÓW, po cenie umiarkowanej.



Do nowo-otworzonego głównego Składu Kawjoru Astrachańskiego i różnych produktów Rossyjskich, B. *Miedwiednikow*, przy ulicy Senatorskiej Nr 496, w domu WW. Piotrowskich, 3ci sklep od rogu, nadszedł transport **WINOGRON** Malagskich, ŁOSOSIA wędzonego, i MINOGÓW Elblągskich; z czem poleca się Szan: Publiczności.

TECHNIK GORZELANY który w znakomitych dobrach w Królestwie pełnił różne obowiązki, na co posiada chlubnej rekomendacji dowody, pragnąłby znaleść odpowiednie swej zdolności miejsce, deklarując wydatek okowity następujący: z korca kartofli kwart 13, z korca żyta garncy 7, z korca jęczmienia garncy 5. Wiadomość pod Nr 769 przy ulicy Chłodnej, u Właściciela domu.

MIESZKANIE przy ulicy Elektoralnej pod Nr 783, trzy Pokoje z kominem do gotowania, w Oficynie od ulicy Zatyłki, zupełnie świeżo odrestaurowane, do wynajęcia zaraz albo od Nowego roku. Możnaby także mieć przytem Sklepik od ulicy Elektoralnej. Miejscowy Stróż Sylwester, okaże to mieszkanie, i doprowadzi do Właściciela.



FORTEPJAN mahoniowy o 5ciu oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania pod Nr 548, przy ulicy Długiej. Bliższą wiadomość powziąść można na 1m piętrze, u fabrykanta Fortepjanów.

Nowy przybył transport **ORZECHÓW** laskowych, GRUSZEK suszonych, i **CEBULI** Sandomierskiej, pod Nr 2642 przy ulicy Marjensztadt, które sprzedają się po miernej cenie.



Zwiedziwszy zagranicą fabryki w Miastach, gdzie sztuka Zegarmistrzowska zostaje na najszczytniejszym stopniu, a mianowicie w Genewie, Paryżu i Londynie; mam honor donieść Sz: Publ:, iż po powrocie, otworzyłem Zakład **ZEGARMISTRZOWSKI**, zaopatrzony w najświeższym guście Zegary i Zegarki w różnych cenach i gatunkach; gdzie oprócz najdrudniejszych reperacyj, przyjmują się wszelkie obstalunki, (nawet do fabryk zagranicznych), w zakresie zegarmistrzostwa zostające.— Ignacy *Szymborski*. Zegarmistrz, ulica Miodowa Nr 489 *c*, w domu W. Lipkau, naprzeciw Sądu Appellacyjnego.



W mieście Kownie Gub: Kowieńskiej, nad rzeką Niemnem, jest do sprzedania lub zamiany na odpowiedni dom albotéż dobra ziemskie, w którejkolwiek Gubernji Cesarstwa lub Królestwa, **KAMIENICA** trzy-piętrowa z oficynami i potrzebnemi zabudowaniami massiv murowanemi, na gruncie dziedzicznym pod Nrem 3 położona; przynosząca czystego rocznego dochodu rs. 1600. Życzący nabyć takową, zgłosić się raczy na miejsce do Właściciela, lub w Warszawie pod Ner 307 przy ulicy Nowe-Miasto, do Wgo Leona Skiwskiego, gdzie bliższą informację otrzyma.

WIADOMOŚĆ DLA PP. KUPCÓW.— Skład materjałów piśmiennych i wyrobów Introligatorskich Wilh: Kreusch, przy ul: Rymarskiej, zaopatrzył się na nadchodzący rok nowy, w Dzienniki Kupieckie w języku Polskim i Niemieckim już ostęplowane, i inne Xiążki Buchalteryjne linjowane; wszelkie zaś obstalunki na linjowanie i oprawę Xiąg podług żądanych wzorów właściwem sobie sposobem jak najakuratniej uzupełnia, po cenach umiarkowanych.



Podaje się do wiadomości, że w m. Piowiatowem Piotrkowie, jest do sprzedania z wolnej ręki **KAMIENICA** masyw murowaną dwu-piętrowa, z parterem, w którem mieszczą się dwa Sklepy z 7u Piwnicami, Drwalniami, czyniąca dochodu z lokalów rocznie rs. 300, w dobrym stanie, z podwórzem, narożnie przy ulicy Stary Rynek i ulicy Sieradzkiej pod Nr 9 położona, której szacunek zamieszcza się na rs. 3900. Bliższa wiadomość na miejscu, w Sklepie Ubogich, w tejże kamienicy mieszczącym się.

CEGŁA OGNIOTRWAŁA.— Skład główny Drutu i Wyrobów Żelaznych, przy ulicy Granicznej w Bazarze Kurtza Nr 58, 59 i 60, posiada zapas **CEGŁY** Ogniotrwałej: również otrzymał transport ulubionych GARNUSZKÓW CZĘSTOCHOWSKICH, i innych dziecinnych do zabawki służących przedmiotów, z któremi przy nadchodzących Świętach poleca się.— Tamże nabyć można wszelkich NACZYŃ kuchennych żelaznych lanych emaliowanych, po cenach stałych jak najumiarkowańszych; na większych zakupach odstępuje się stosowny rabat.



Przy ulicy Hożej pod Nr 1683, jest do sprzedania lub wydzierżawienia od Nowego-Roku, **DOM** z Oficyną murowaną piętrową, z zabudowaniami i ogrodem. Wiadomość u Właściciela przy ulicy Bielańskiej pod Nr 605, z rana do 8ej, po południu od 3ej do 6ej. Mieszkanie Stróż wskaże.

Wczoraj, znaleziono pewną liczbę **XIAŻEK** naukowych, francuzkich; które za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia, odebrać można w Starej Prochowni przy ulicy Rybaki, od P. Żandarskiej.



D. 13 b.m. w połud:, zginęła **KOZA** biała, z domu przy ulicy Dobrej i rogu Bednarskiej pod Nru 2814. Łaskawy Znalazca raczy ją odprowadzić lub dać znać gdzie się znajduje, pod powyższy Nr, do Stróża, a odbierze stosowną nagrodę.



MAGAZYN STROJÓW, od lat kilku exystujący, w korzystnem miejscu, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąć można w Drukarni Kurjera.

Dnia 13 b. m. zgubiono **OBRĄCZKĘ** ślubną, z cyfrą J. B. r. 1816. Znalazca raczy oddać pod Nr 669 przy ulicy Leszno, na 1sze piętro, za nagrodą wyrównywającą wartość Obrączki.



POWÓZ Wiedeński bardzo mało używany, jest do sprzedania; widzieć go można przy ulicy Żabiej, u fabrykanta powozów Brühla; a dla ostatecznego porozumienia się, kupujący raczy się zgłosić do domu P. Lewińskiego przy Resursie, przed południem, do Stróża.

MIESZKANIE składające się z dwóch dużych Pokoi w posadzkach, z Kuchnią, Piwnicą, Drwalnią, i Górą wspólną, jest do wynajęcia od Nowego-Roku 1853, pod Nr 991 przy ulicy Krochmalnej, naprzeciw Browaru P. Schaefera. Wiadomość w Szynku tegoż domu.



Do Składu Nasion i Cukru krajowego Dra Fr: Betzhold, obok Resursy, Nr 471, nadszedł transport **CUKRU** w głowach i w mączce (faryny); oraz **SERA** angielskiego (Chester), funt po kop: 25; MUSZTARDY w 30 gatunkach, słoik od kop: 20 do 50; a w pęcherzach, funt od kop: 30 do 75; ANYŻ długi czyli KOPER do gorzelni, w workach oryginalnych 10-ćwierciowych, miary rossyjs:, ćwierć po rs. 2; DROŻDŻE prasowane, funt po kop: 37½; OCET zdrowy estragon i winny, butelka od kop: 20 do 60.— Tamże można dostać CENNIKÓW ze szkółek Drzew i Krzewów Juljusza Monhaupta w Wrocławiu, po kop: 30, i James Bootha w Flottbecku pod Hamburgiem, po k. 50.



Jest **POWÓZ** do odstawienia z Warszawy do Białego-Stoku (w Rossji). Osoba życząca sobie odbyć tę podróż, zapłaci tylko opłatę koni i przyjmie na się obowiązek oddania onegoż prawemu Właścicielowi. Wiadomość tę powziąć można naprzeciw XX. Reformatów u Pani Helbing, pod Nr 467 *b*.

Nowy **MAGIEL** angielski, jest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2434. Wiadomość u Gospodarza domu.

OSOBA w średnim wieku, posiadająca dowody i kwalifikacje, życzy przyjąć obowiązki Wójta Gminy, nawet z zarządem małego Gospodarstwa, lub za Rządcę jakiego Domu w Warszawie. Wiadomość w Kantorze Zleceń Nr 473 c.— Tamże dowiedzieć się można o podejmującym się przepisywania różnych pism w języku polskim i łacińskim, jak również Rejestrów, wyraźnie i pięknym charakterem.

ELEGANCKIE PODARUNKI!!
na nadchodzące Święta.

Fabryka Mydeł i Pachnideł Braci *Natanson*, urządziła w Składzie Głównym przy ulicy Nalewki Nro 2244*a*, **WYSTAWĘ** różnych Artykułów perfumerskich, między któremi poleca mianowicie: PUDEŁKA *Paryzkie*, napełnione Pachnidłami, tak nazwane: Necessaires garnis parfumeries, odznaczające się najwytworniejszym gustem Paryzkim; Pudełka te w kształcie bombonierek, kuferczków, tualetek, koszyczków, i t. p., różnej ceny i wielkości, zalecające się i swoją powierzchownością i wewnętrzną wartością, stanowią bardzo stosowny prezent na nadchodzące Święta.— Prócz tego przysposobiła Fabryka różne inne drobnostki *na Kolendę*, jako to: NACZYNIA *porcelanowe* w kształcie ptaków, owadów, kwiatów, owoców, i t. p., z Pomadą w najlepszym gatunku, z najprzedniej:zemi zapachami; FLAKONIKI *kryształowe* pozłacane, oplatane, oprawne w kość słoniową, z Perfumami w najulubieńszych zapachach; PODUSZECZKI *pachnące* (Sachets) misternie wykończone; FIXATUARY lub OLEJKI do włosów; PUDER ryżowy do udelikatnienia cery; KADZIDŁA suche i płynne; WODY *Kolońskie* i *Octy wonne*, lub nakoniec MYDEŁKA *tualetowe*, których *sto* gatunków Fabryka utrzymuje na składzie.

Komisarz Administr: Cyrk: 1go i 11go.— W skutku upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, z d. 15 (27) Listopada r. b. Nr 10,003, podaje niniejszem do powszechnej

wiadomości, iż w dniu 4/16 Grudnia r. b. o godzinie 10ej z rana, odbywać się będzie pod Nr 636/7 przy ul: Trębackiej, licytacja głośna, na sprzedaż Ruchomości, j. t. Garderoby, Bielizny, Pościeli, Mebli i t. p., po ś. p. Katarzynie Kakusy pozostałych; mający chęć kupna, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu powyż oznaczonym.— Assesor Kollegjalny, *Pawłowicz*.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna 1.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Zamek na czarnej skale. Zoe. Młynarz i Kominiarz.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Łucja z Lamermooru. Uroczystość Róż.*

Dziś i codzień w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności: obraz *Chozroe Duzi*, przedstawiający *Trzy Męczennniczki.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *L. T. Tripplin.*